

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Olbrzymi pożar fabryki

wzniesiony uderzeniami pioruna podczas szalejącej burzy

Splonęła doszczętnie cała fabryka i składy surowców firmy „B-cia Piotrkowscy, D. Fuks i S-ka”

W dniu wczorajszym około godz. 8-ej wieczorem olbrzymia juna nad miastem zwiastowała wybuch pożaru. Działo się to wówczas, gdy szalejąca nad Łodzią burza i niezwykła ulewa zmusiły do wstrzymania wszelkiej komunikacji. Mimo to, po paru chwilach rozległy się trąbki strażackie ze wszystkich stron miasta. Okazało się, że ogień wybuchł w fabryce Towarzystwa dla handlu i przemysłu włókienniczego B-cia Piotrkowscy, D. Fuks i S-ka, przy ul. Pomorskiej 141. W chwili gdy pierwszy oddział straży przybył na miejsce, po pokonaniu trudności, spowodowanych ulewą, budynek fabryczny stał już w płomieniach, a języki ognia zagrażały sąsiednim budynkom, mieszczącym składy.

wnętrza. Ledwo strażacy wycyfali się z budynku, a już silna detonacja zwiastowała zarwanie się trzeciego piętra. Z hukiem i chrzęstem, żelaznych wiązań i części maszyn zarwał się sufit. Nie trwało długo, a zawałło się i pierwsze piętro. Na dole powstało rumowisko. We wnętrzu potężnego budynku fabrycznego szalały płomienie. Po kilkunastu minutach zostały już tylko mury, grożące w każdej chwili zawaleniem się. Pastwą płomieni w głównym budynku padła przedzalnia na pierwszym piętrze, tkalnia na drugim oraz wykończalnia i farbiarnia, mieszczące się w głębi budynku. Akcja straży poszła wobec tego w kierunku zabezpieczenia dalszych budynków na posesji. W międzyczasie przybyło 12 oddziałów straży,

a więc prawie wszystkie. Komendant Grohman, który osobiście kierował pracą straży, podzielił przybyłych na kilka grup, które pracowały od strony ul. Pomorskiej, wewnątrz posesji oraz od strony ul. Południowej i ul. Matejki. Mimo wysiłków i zmobilizowania na miejscu wszystkich środków, jakimś rozporządza straż nie udało się powstrzymać niszczycielskiego pochodu płomieni. Z głównego budynku ogień, kierowany silnym wiatrem, przenósł się do poprzecznej oficyny, mieszczącej maszynę parową, a stąd na podwórze, gdzie w szopach znajdowało się kilka setek bawełny wigonjowej. W ciągu kilkunastu minut płomienie strawiły doszczętnie maszynownię. Wiatr nie ustawał. Snopy

iskier coraz częściej padały na szopy magazynów. Wreszcie zapaliły się bele. Najpierw pierwsza, stojąca najbliżej głównego budynku, potem następna, aż wreszcie płomienie dotarły do ostatniej. Teraz już całe podwórze płonęło. Wśród gęstych kłębow dymu praca straży była prawie niemożliwa. W każdej chwili groziło uduszenie, to też załogi zmieniały się co parę chwil. Koło godz. 20 uesał wiatr i ulewa. Teraz było już łatwiej zapanować nad sytuacją. Wstrzymano przedewszystkiem pochód ognia w kierunku wschodnim, do ul. Południowej, to też ta część posesji jest stosunkowo najmniej zniszczona. W międzyczasie przybył na miejsce przedstawiciel władz z nac. Berkowiczem, starostą

Rosieckim, insp. Zgotowskim, insp. Noskiem, kom. Frankowskim i kom. Sztabhokem na czele. Główny budynek dogasał, płomienie zostały stłumione. Jeszcze godzinę trwał dogaszanie głównego budynku. Tak zdołano ustalić, że pożar powstał od pioruna, który uderzył w pierwsze piętro. Stąd płomienie powędrowały w górę i w dół, a bawełna i nasycone oliwą części maszyn stanowiły idealną dla nich ścięgę. Fabryka posiadała 6 zespołów przedzalniczych, 150 krośien tkackich, wykończalnię, szarpanię, w sąsiednim budynku maszynownię oraz w szopach składy. Wszystko to doszczętnie padło ofiarą płomieni. Straty, aczkolwiek nie obliczone, sięgają milionowych sum. Poszkodowana jest firma B-cia Piotrkowscy, D. Fuks i S-ka, oraz dzierżawiający na sąsiedniej posesji przy ul. Pomorskiej 163 składy Wolf Gotlibowski, lokator B-ci Seidenwurm. Cały spalony obiekt był zaasekurowany. Zdołano uratować tylko parterowy budynek frontowy, mieszczący biura. Dogasanie tlejących zgłuszczonej bawełny potrwa jeszcze kilkanaście godzin.

Krach giełdowy w Ameryce

spowodowany niską ceną zboża kanadyjskiego

PARYŻ, 23 VII. (PAT). — W kręgach giełdowych twierdzą, że bezpośrednim powodem ostatniego spadku walorów w Ame-

ryce była niską ceną zboża kanadyjskiego i nieznaczny wzrost kursu dolara na rynkach europejskich. To wszystko, a więc te dwa powody, zdaniem sfer finansowych Francji wystarczyły, aby cały sztucznie wzniesiony gmach projektów Roosevelta runął w gruzy. Nie bez znaczenia jest prawdopodobnie fakt, iż bilans handlowy Stanów Zjednoczonych zamknął się w miesiącu ubiegłym deficytem w wysokości około 2.000.000 dolarów.

Baruch, poróżnił się poważnie z Rooseveltem na tle różnic zapatrywań co do rozwiązania zagadnień finansowych i ekonomicznych. Różnice zdań dotyczyły jako by specjalnie sprawy standardu złotego.

Hitler mówi

o stosunku państwa do kościoła

BERLIN, 23 lipca. (PAT) — W sobotę w godzinach wieczornych kanclerz Hitler wygłosił przez radio mowę, w której omówił konieczność współdziałania między państwem a kościołem chrześcijańskim. Kanclerz Hitler wspominał m. in., iż kościół winien jest narodowemu socjalizmowi wdzięczność za ochronę, albowiem jest faktem, iż w wypadku rewolucji bolszewickiej sytuacja kościoła uległaby znacznej zmianie, a

gdyby nawet powierzyć kościołowi obowiązek walki z bolszewizmem, to najprawdopodobniej akcja kościoła nie zdołałaby osłabić rozwoju bolszewizmu, bez współdziałania z kościołem narodowych socjalistów. Kanclerz Hitler oświadczył radto, iż życzyłby sobie, aby stosunki między państwem a kościołem ewangelickim unormowały się w taki sam sposób, jak między Watykanem a Rzeszą po zawarciu konkordatu.

Komiteć uczonych

dla pomocy uczonej — ofiarom hitlerowców

NOWY JORK, 23 lipca. (PAT) — Utworzył się tutaj komitet, złożony z wybitnych uczonych i rektorów wyższych uczelni, mający na celu niesienie pomocy uczonej niemieckiej, ofiarom terroru hitlerowskiego.

Na wygnaniu utworzony być ma

wszechnica, o zakresie działalności uniwersytetu, gdzie katedry obsadzone będą wyłącznie przez profesorów, wygnanych z Niemiec. Uniwersytet ten rozpocząć ma działalność jeszcze z początkiem najbliższego roku akademickiego.

Willey Post

pobił własny rekord o 21 godzin

NOWY JORK, 23 VII. (PAT) Willey Post wyładował w Nowym Jorku o północy według czasu miejscowego. Swoją podróż dookoła świata odbył Post w czasie 186 godzin i 50 minut. Post pobił swój własny rekord o 21 godzin.

Ani jeden dziennik

hitlerowski czy komunistyczny nie ukaze się w Austrii

WIEDŃ, 23 lipca. (PAT) — Związek przemysłu graficznego w Austrii wystąpił z wezwaniem do wszystkich właścicieli drukarni, aby zaprzestali drukowania dzienników narodo-socjalistycznych.

Apel ten został zycziwie przez ogół właścicieli drukarni przyjęty i w związku z tem od dnia 24 lipca nie ukaze się w całej Austrii ani jeden dziennik hitlerowski lub komunistyczny.

Tragiczna katastrofa

Ksiądz utonął wraz z 13 dziećmi

PARYŻ, 23 lipca. (PAT) — W Bourges pod kierownictwem miejscowego proboszcza wybrała się na wycieczkę gromadka, złożona z 16 dzieci. Wycieczka miała przepłynąć przez jezioro. W czasie przeprawy łódź wywróciła się i wszystkie dzieci wpadły do wody w pobliżu wybrzeża. Ksiądz zdołał uratować troje dzieci. Gdy po raz czwarty wskoczył do wody — nie zdołał się wydostać na powierzchnię i utonął wraz z pozostałymi dziećmi.

W czasie przeprawy łódź wywróciła się i wszystkie dzieci wpadły do wody w pobliżu wybrzeża. Ksiądz zdołał uratować troje dzieci. Gdy po raz czwarty wskoczył do wody — nie zdołał się wydostać na powierzchnię i utonął wraz z pozostałymi dziećmi.

Karykatura plebiscytu

Berlin, w lipcu.

Z pośród trzydziestu nowych ustaw, jakie w tych dniach przyjął gabinet Rzeszy niemieckiej, na szczególną uwagę zasługuje „ustawa o głosowaniu ludowym”, której brzmienie po niedawnych przemówieniach Hitlera o ostatecznym polczeniu się z demokracją jest naprawdę niespodzianką zarówno dla niemieckiej jak i zagranicznej opinii publicznej.

Rząd Rzeszy niemieckiej powraca do jednego z postanowień wejmarskiej konstytucji, wraca do tego postanowienia tej konstytucji, które było przed 30 stycznia najmniej przestępowane. Sens tej „demokratycznej” ustawy jest jasny. Wola ludu wznosić się musi ponad parlamentaryzm; w nowej ustawie dopatrywać należy się podkopiańca mocy parlamentu.

W oficjalnych interpretacjach, po wiada się, że przez uchwalenie tej ustawy, państwo niemieckie powraca do form starogermańskich. Twierdzenie to oczywiście nie jest prawdziwe. Plebiscyt, głosowanie ludowe, jakie stanowi nowa ustawa, gruntownie różni się od głosowania starej germańskiej gminy, która zresztą decydowała tylko o sprawach miejscowych. Ludo we głosowanie w „Trzeciej Rzeszy” nie może być uważane za przejaw wolnej woli ludu, bowiem w odróżnieniu od szwajcarskiej i innych konstytucji, ustawa przedkładana ludowi do przyjęcia, nie powstaje jako wynik ludowej demokratycznej dyskusji, ale wprost, całkiem zwyczajnie przedłożona jest przez rząd. Głosującym nie po zostaje nic innego, jak tylko ustawę przyjąć lub odrzucić. Rząd nie może być zmuszony do przedłożenia żadnej ustawy ludowej, a czyni to tylko z dobrej woli. Może za rządzić plebiscyt nawet nad takie mi ustawami, które zmieniają konstytucję. Decyduje tylko większość.

Oprócz tego w ustawie powiada się, że prawo do głosowania może być jeszcze poddane rewizji, tak, że należy liczyć się z tem, że część niemieckich obywateli państwowym zostanie pozbawiona prawa głosowania.

Metody proponowanego plebiscytu przypominają zatem coś więcej niż starogermański ustrój z czasów napoleońskiej Francji, kiedy absolutystyczny władca, czy to był Napoleon I, czy też Napoleon III, kazali „odgłosować” daleko idące zmiany w ustroju państwa. Z historii dowiadujemy się, że przy takich głosowaniach ludowych projekty rządowe przechodziły zawsze zdumiewająco imponującą większość głosów.

Zresztą głosy hitlerowskiej prasy, ilustrujące dosadne dzisiejsze stosunki w „Trzeciej Rzeszy” mogą być tem, z czego wnioskować moglibyśmy, jak wyglądałoby w przyszłości takie głosowanie ludowe i jakie przyniosłoby wyniki. Prasa pełna jest entuzjazmu, że Niemcy ostatecznie są „totalizowane” i to na przyszłość, bowiem pod karą kilkuletniego więzienia zakazuje się zakładania jakichkolwiek politycznych stowarzyszeń i stronnicztw. Ludwik XIV kiedyś powiedział: „Państwo to ja”. Dziś w prasie niemieckich narodowych socjalistów codziennie czytamy: „Rzesza niemiecka, naród niemiecki i niemiecy w ogóle jesteśmy my i tylko my (t. j. hackenkreuzlerzy) a obok naszych przekonań nie może być w Niemczech przekonań innych”.

Wolne poglądy, a niemal sama tylko inna myśl uważana jest w „Trzeciej Rzeszy” Niemców za zdradę stanu. Jakby więc w takich warunkach podczas głosowania ludowego odważył się ktoś głosować przeciwko ustawie, której przyjęcie miał zaproponować?

Przeegląd tygodnia

Karol Radek wyjechał w piątek z Warszawy. Opuszcza on Polskę z tytułem ambasadora, pełen uznania dla polskiego morza, mogą uchodzić prawie za prezesa ligi morskiej i rzecznej. Dzieje się to zresztą zgodnie z Markssem, który oświadczył: „Polska musi mieć nie tylko porzeczka swoich wielkich rzek, lecz i ich ujścia i musi przynajmniej nad Bałtykiem posiadać duży pas nadmorski. Ale od tego czasu upłynęło dużo wody i dzięki dialektyce passus powyższy był komentowany tam i z powrotem. Dziś mamy całkowity nawrót do Marksa. Za kilka dni jeden z sowieckich uczonych wygłosi na zjeździe historyków w Warszawie referat o polityce kolonizacyjnej rządu carskiego na terenie Królestwa Polskiego. Snuje się więc romans coraz serdeczniejszy i coraz gorętszy. Wzmocni go gość wybitny, Anatol Lunaczarski, który wystąpi tym razem w Polsce w charakterze historyka.

Zacieśnienie stosunków polsko-sowieckich mogłoby się rozwijać coraz mocniej, gdyby nie przeszkody natury gospodarczej i trudności wynikające z wzajemnej polityki kompensacyjnej i z monopolem, udzielonego uprzywilejowanej organizacji w postaci Sowpołtorgu, która wprowadzić zarabla bałtońskie sumy, ale uniemożliwia kupcom, rzemieślnikom i fabrykantom nawiązać nie bezpośredniego kontaktu handlowego z Sowiecami, gdyż część przedmiotów kupna została objęta monopolem Sowpołtorgu. Przyszłe rokowania o traktat handlowy polsko - sowiecki wyjaśniają prawdopodobnie te wszystkie nieporozumienia i utrudnienia, które powstały w tym okresie, gdyż rząd sowiecki liczy bardzo na system koncesyjny, organizując mieszane towarzystwa handlowe w szeregu państw.

Stwierdzić jednak trzeba, że rozwój stosunków polsko - sowieckich idzie dwoma szlakami. Przedstawi-

ciele komisariatu dla spraw handlu wysłali kilka delegacji do Polski, prowadząc szczególnie rokowania z Górnym Śląskiem — komisariat dla spraw zagranicznych wysłał swoich przedstawicieli, dla prowadzenia serdecznych rozmów. Cykl ten zostaje zamknięty przybyciem dawniejszego komisarza dla spraw oświaty, wybitnego krytyka literackiego, świetnego mówcy, dawniej nieco mistyka, wykpiwanego przez Lenina, Lunaczarskiego.

Dzieje się to wszystko w obliczu sytuacji zewnętrznej. Obie strony zdają sobie sprawę z powagi wypadków. Niektórym politykom w

Polsce wydawało się nawet, że z tych samych względów zapanuje w Polsce t. zw. pokój wewnętrzny. (Burgfrieden). Okazją ku temu miała być sprawa brzeska. Wypadło jednak inaczej. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu apelacyjnego i sądu okręgowego. Sprawa została znów przekazana do sądu najwyższego. Są jednak znaki, że proces ten ma się ku końcowi, że nie tyle sąd najwyższy, ile łaska amnestyjna skończy tę całą sprawę. Z piętnastolecie wskrzeszenia państwa polskiego związane są te nadzieje, choć dotychczas ministerstwo sprawiedliwości zaprzecza wszelkim pogłoskom o przygotowaniu nowej ustawy amnestyjnej.

Czy będzie to otwarcie małych drzwiczek, które być mogą wyjściem z więzienia jedynie pojedynczy przestępcy polityczni, czy nastąpi wreszcie rozwarzenie bram więziennych i więźniowie polityczni, którzy siedzą wiele lat, będą mogli wyjść z więzienia — pytanie to gnębi niejedną rodzinę.

Pesymiści twierdzą, że sprawa ta ulegnie odroczeniu, że pierwaj na stąpi zmiana konstytucji, tenbar dziej, że stary projekt klubu BB został już właściwie uznany za przestarzały i przez klub, pan pułkownik Sławek, opracowuje na wy projekt, starając się udoskonalić poprzedni i wzmocnić znaczenie elity. Senat według tego projektu ma być sześć razy większy, niż dotychczas, a w jego składzie ma być więcej polityków i mniej wojskowych. Najbardziej szkodliwym projektem jest ten, który ma być przedłożony w najbliższym czasie. Projekt ten ma być przedłożony w najbliższym czasie. Projekt ten ma być przedłożony w najbliższym czasie.

Tymczasem rząd ogłasza małe amnestje podatkowe, wprowadzając ulgi w placeniu zaległości podatkowych, choć postulaty chłopów się gają nieco dalej i właścianie domaga się w dalszym ciągu skreślenia całkowitego zaległości podatkowych.

Kradzą pogłoski, że komitet ekonomiczny zamierza w inny sposób załatwić botączki chłopskie, że przygotowana jest akcja w kierunku urealnienia małej reformy rolnej, że stworzony zostanie specjalny fundusz rolny, składający się z ziem, odebranych u ziemian, nie płacących złośliwie podatków. Miało być to być zapowiedzią kursu na lewo.

Ten nowozakreślony kurs polityki wewnętrznej prowadzony jest podobno bez udziału czynnika decydującego, który pozwala swoim uczniom zajmować się wszystkimi sprawami polityki wewnętrznej, zastrzegając sobie w dalszym ciągu zagadnienia polityki zagranicznej i wojska. Po wyborach do ostatniego sejmiku polityka wewnętrzna została przekazana liderom klubu BB. Trójka lub pięćka decyduje o pewnych zagadnieniach. Ruch wewnętrzny przestał już być groźnym, zagadnienia polityki zagranicznej są w dalszym ciągu dość poważne i dają okazję do strategicznego manewrowania i szybkim zmiany dnia, jak w kontrodamie.

Regnis.

CASINO
Dziś i dni następnych!
Arywosca, trywona, pełna humoru i pikantnej komedia muzyczna

Jedna noc na Riwierze

W rolach głównych:
FERNAND GRANDY
i młodzieńca
DANIELA DRAGIS

Nadprogram:
Aktualności Paramountu
Początek o g. 4 pp.

Sowiety zamówiły 70 małą

Z Moskwy donoszą:
Zakład pielęgnowania małą w Sushum zamówił zapas 70 małą. Transporty tych zwierząt przybędą w najbliższych dniach. Sprawdzone z zagranicy mały przeznaczone będą do badań naukowych. Obecnie suchumski zakład hodowli małą (na Kaukazie) ma do dyspozycji 59 małą.

Motho, śpiesz po poradę do „Kropki Mleka”

Rugi kobiet ze szkolnictwa Tajemnicze zamiary ministerstwa oświaty

Jest już dotychczas niewątpliwie stwierdzone, że klęska bezrobocia dotyka w pierwszej linii pracujące zawodowo kobiety. Uzyskanie posady, choćby przez najlepiej ukształtowaną siłę żeńską w biurach i urzędach zaczyna wchodzić w zakres niemożliwości. Obecnie, jak się dowiadujemy, grozi kobietom pracującym nowa klęska. Oto już w okresie wakacyjnym został rozesłany do kuratorów okólnik, wzywający inspektorów szkolnych oraz dyrektorów szkół średnich wszelkiej kategorii (ogólnokształcących, zawodowych i seminarjów nauczycielskich) do nadesłania już w terminie do 20 h. m., wykazu zamężnych funkcjonariuszek, a to zarówno urzędniczek, jak nauczycielek.

Wykaz ma być imienny i między innymi ma zawierać następujące dane: Czy funkcjonariuszka żyje z mężem we wspólności małżeńskie? Jakie są środki utrzymania męża ze ściśłym określeniem zarobków miesięcznych? Hość dzieci, będących na wspólnym utrzymaniu oraz ich wiek, — a wreszcie czy funkcjonariuszka, względnie jej mąż, posiadają majątek, jaki i gdzie?

Cel tego okólnika nie może pozostawiać żadnej wątpliwości. Nastąpią po nim bezwzględnie rugi kobiet z zajmowanych stanowisk w szkolnictwie. Ze połączenia to za sobą wiele tragedii osobistych, a nawet dla całych rodzin, jest rzeczą pewną. Dlatego podjęta akcja musi budzić jaknajwyższe zaniepokojenie i wywołać protest ogólny jako pogwałcenie nabytych praw kobiet do samostrejnej pracy. Te-

Przez miesiące letnie
Institut de Beauté
POMA
Wólczaska 7, tel. 195-95
Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie pielęgnowania cery.

Przytem, aby władze przełożyły, dyrektorzy czy inspektorzy, mogli wnikać w stosunki rodzinne funkcjonariuszek i rozstrzygać, o ile dla nich własna praca zarobkowa stanowi konieczność utrzymania egzystencji.
A przecież zasada równoprawienia polega na tem, że o zdolności wykonywania zawodu przez funkcjonariuszkę nie rozstrzyga jego pięt ani stosunki majątkowe, lecz jego kwalifikacje i sprawność pracy. W kołach pedagogicznych panuje rozpowszechnione przekonanie, że kobiety zamężne są właśnie najlepszymi nauczycielkami i dyrektorami i że usunięcie ich z pracy nauczycielskiej byłoby nie tylko krzywdą dla nich samych, ale również wielką szkodą dla szkolnictwa. Dotychczas była to nadzieja, w której kobiety czuły się najbardziej bezpieczne jako nie wątpiły one specjalnie predyktowane do pracy wychowawczej.

Najbliższa przyszłość pokaże w jaki sposób zechcą władze szkolne korzystać z informacji, dostarczanych im i o ile powyższe względy słuszości zostaną wzięte pod uwagę.

„HELENÓW”
O 5.30 pp. Koncert symfoniczny pod dyr. T. RYDERA

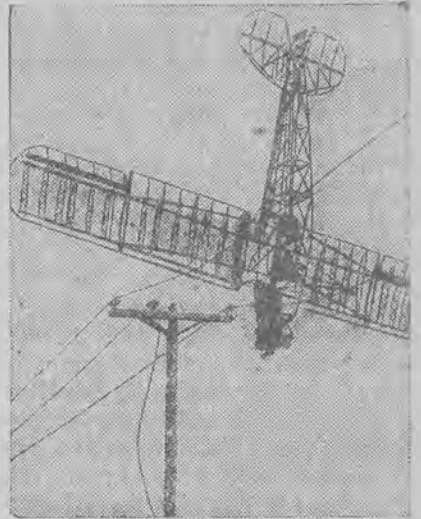
Dziś! o 9-ej wiecz. pożegnalny występ znakomitego zespołu
„Di Idische Bande”
Biloty w cenie 1.09 do nabycia w kasie i w kasaach „Helenowa” cały dzień.

„Fun tenet Idosesh tenet, biz di wolt sookelt zikh”
Biloty w cenie 1.09 do nabycia w kasie i w kasaach „Helenowa” cały dzień.

Kulisy sądów polowych

Zdrada i przedajność w walczących armiach

Szczęście
w nieszczęściu



Samolot, spadając ze znacznej wysokości niedaleko Indianapolis, a pilotowany przez kobietę, zaplątał się w przewody wysokiego napięcia i natychmiast się zapalił. Pilotka i jej pasażerka spadły w płomieniach, jednakże zdołano je uratować. Z samolotu pozostał tylko wiszący szkielet.

W 15 lat po wielkiej wojnie zebrał się w Paryżu specjalny sąd, który ma za zadanie rewizję wyroków polowych, wydanych w latach 1914 — 18.

Stało się to na skutek wytrwałych starań rodzin rozstrzelanych, względnie samych skazańców, pozostawionych przy życiu, którzy zgodnie zapewniali o swej niewinności, składając wszystko na karb intryg, jakimi zostali omotani przez wszechwładne podczas wojny t. zw. „drugie biuro” (defenzywę wojskową).

Minister sprawiedliwości chcąc położyć kres rozpowszechniającym się niesamowitym wersjom o praktykach ówczesnego kontrwywiadu, postanowił ostatecznie rozpatrzyć skargi, powołując w tym celu wysoce wybitnego w odpowiedniej pełnomocnictwa komplet sędziowski w więzieniu — Cherche - Midi, w tej samej sali, gdzie w ciągu czterech lat wojny zapadło 18 wyroków śmierci za zdradę i bunt.

Znowu zebrał się sąd, lecz w jakże odmiennym celu.

Trzech sędziów w czerwonych togach i trzech przedstawicieli związku kombatanów z uwagą wysłuchując replik obrony i prokuratora, starając się w powodzi przedłożonych faktów i dowodów wysnuć wątek prawdy.

Rola prokuratora w tym wypadku jest szczególnie ciężka. Nietylko musi udowodnić słuszność wyroków, — lecz w dodatku broni jak może reputacji oficerów z „drugiego biura”.

Prokurator sam jest czynnym oficerem i brał w swoim czasie udział w posiedzeniach sądów polowych, więc najlepiej poznał kulisy zmagania wojennych, za którymi kryła się niejednokrotnie zdrada i przedajność.

Są to najbardziej ciemne i ponure karty z dziejów zmagania światowych — woła przedstawiciel urzędu prokuratorowskiego, — nie rozcinajmy ich, aby przyszłe pokolenia nie potrzebowały za nas się wstydić że obok bohaterów wyhodowaliśmy całe zastępy zdrajców.

Obrona tuszując wrażenie słów prokuratora, twierdzi niezmiennie, że nie chodzi jej o zdrajców, lecz o wyroki niesłusznie wydane, i że każdy obalony werdykt nietylko nie zaszkodzi Francji, lecz naod-

wrót umożliwi właśnie rewizję kulisy, o których mówił oskarżyciel publiczny.

W takiej to atmosferze toczą się obrady tego niezwykle bądź co bądź sądu.

Na pierwszy dzień idą sprawy skazanych bez sądu na podstawie zarządzenia bezpośredniego dowódcy. Np. takiego Piotra Teutiu, szeregowca 40 p. p. ujętego w chwili udzielania Niemcom wiadomości o dyslokacji sąsiednich oddziałów, a rozstrzelanego w godzinę potem. Nie bawiono się wówczas w pisanie papierków, więc niema żadnych namacalnych dowodów i materiałów, któreby pozwoliły na rewizję wyroku, wobec czego sąd odrzuca skargę.

Podobny los spotkał skargę porucznika Sulie, skazanego na 5 lat więzienia za samowolne porzucenie posterunku w obliczu nieprzyjaciela.

Jak zeznał lekarz pułkowy, porucznik pod błahym pretekstem dostał się na punkt opatrunkowy, gdzie mu opatrzone lekko natarta nogę.

Śmiertelnie znużony, trwającą od 3 dni walką, oficer przykucnął w kącie, aby odpocząć chwileczkę. Nie zbudził go na czas, więc przespał 11 godzin.

Gdy wrócił do okopów, decydująca bitwa o Paryż, w której poległ wszyscy oficerowie z jego kompanii, była już rozegrana...

Sulie'go aresztował jego własny sierżant mianowany w międzyczasie oficerem i dowódcą oddziału.

Sierżant spełniał szczególnie ciężki obowiązek, jeśli zważyć, że Sulie był jego kolegą z Orleanu, gdzie razem pracowali w banku.

Lepiej natomiast powiodło się por. Suchonet, który podczas cofania się na wyznaczony mu odcinek, nad ranem znalazł się o 20 klm. za frontem. Wymierzono mu za to 5 lat więzienia mimo tłumaczenia się, że po zgubieniu mapy zbłądził i nie orientując się w terenie podczas nocy trafił na głębokie tyły.

Czy porucznik mógł bez mapy odnaleźć nakazaną mu miejscowość? Sąd postanowił rozpatrzyć to i powołał świadków, wskazanych przez oskarżonego.

Zkolei przed trybunałem staje wiekowa staruszka. Drżącym głosem opowiada dzieje swej „karjery szpiegowskiej”, przebieg śledztwa i sądu wojennego, który skazał ją na 15 lat ciężkiego więzienia. Miała męża, rodzinę, których kochała bezgranicznie.

Liczyla, że godząc się na propozycję Niemców zdoła uratować swych bliskich od głodowej śmierci, na jaką byli skazani pod okupacją. Przekroczyła więc linię frontu z 400 frankami w kieszeni, badając pilnie teren, którego następnie razem już z rodziną przedostała się na teren Francji.

Schwytana i uwięziona dopiero w 1932 roku opuściła mury St. Lazare. Od tego czasu przeżywa większe, niż w więzieniu katusze. Mąż zmarł, rodzina wyrzeka się jej, nie chce zrozumieć, że staruszka jedynie przez miłość do tych, którzy rzucają teraz na nią kamienie, decydowała się na tak hańbiące i niebezpieczne przedsięwzięcie.

O, nie, ona nie była szpiegiem, jej dwóch braci zginęło pod Sedanem, całym sercem była po stronie Francji. Chciała jedynie podejść Niemców i w swej bezgranicznej naiwności wierzyła, że jej się powie.

Staruszka roniąc łzy, ze strachem spogląda raz po raz na sztywnego oficera, zajmującego fotel prokuratora. — Może ją oczy mylą, lecz ten pan tak bardzo jest podobny do tego kapitana, który podczas jej rozprawy domagał się kary śmierci...

Prokurator również patrzy na ze znużoną, patrzy i przypomina bezwzględnie ten dzień w r. 1917, kiedy sądzono kobietę szpiega, ujętego w trakcie dawania sygnałów aeroplanom nieprzyjacielskim.

Mimo zarządzonych natychmiast zmian w dylokacji pozycje artyleryjskie francuzów zostały na tym odcinku doszczętnie zniszczone. Widać informacje były dość dokładne, kiedy artylerja niemiecka zdołała dokonać tak gruntownego zniszczenia. Prokurator patrzy i dziwi się kobiecie, która widać licząc na niepamięć ludzką, z uporem manjaczki usiłuje zrehabilitować się, no i uzyskać odszkodowania za cały czas pobytu w więzieniu.

Ustyszawszy decyzję odmowną pojękując zeicha, wycofuje się sta-

ruszka z sali, rzucając w drzwiach przekleństwo, w stronę prokuratora.

Podobnych spraw jak powyższe rozpatrzono już 14, z czego tylko 2 zakwalifikowano do rewizji.

Znajdowali się również na sali pacyfistyczni reprezentanci różnych towarzystw, które żądały zwołania sądu. Otworzyła się nędra moralna, tocząca organizmy społeczeństwa w czasie wielkiej wojny.

Zdrada legła się wszędzie, docierając nawet do gabinetów ministerjalnych i sztabów walczących wojsk.

CZEKOLADA
PLUTOS
DLA DJABETYKÓW
absolutnie wolna od cukru i sacharyny
Lekkostrawna, pożywna i smaczna

Komisja ligi narodów

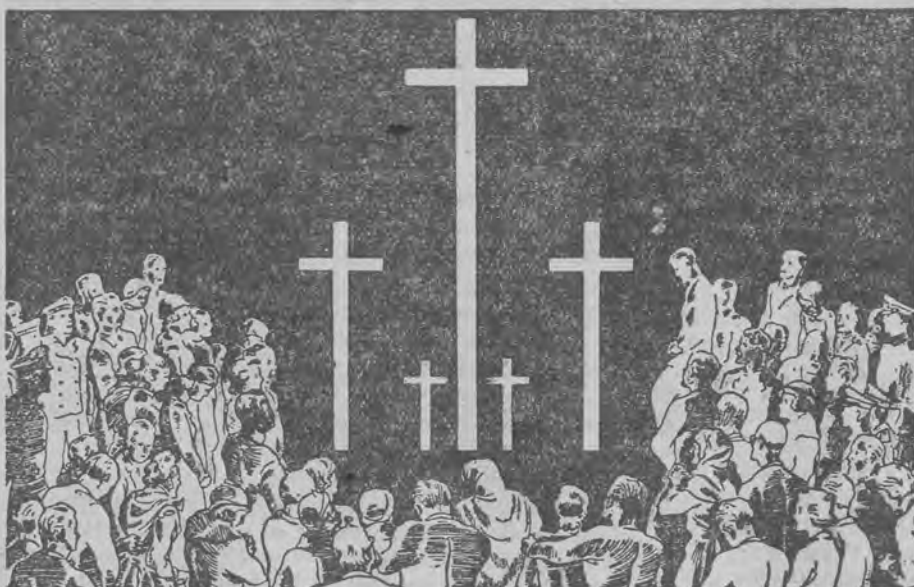


kłóra załagodziła konflikt pomiędzy Kolumbią i Perą

Katastrofa kolejowa w Ameryce



Wywrócone wagony pociągu towarowego usiły całą kolejkę masą owoców i jarzyn. Z ludzi na szczęście nikt nie zginął.



Dźwiękowe
Grand-Kino

Początek o godz. 4.30

Dzisiaj poraz ostatni!

Najpotężniejszy film egotyyczny!

KRISS

Wielkie arcydzieło, w którym akcja rozgrywa się na wyspie Bali, a zwanej przez turystów „Wyspa obnażonych piersi”
Komentarze w jęz. polskim wykonał w Paryżu speaker Pol-
skiego Radja p. Boziewicz.

Nadprogram: Aktualności Foxa

„LUNA”

Dzisiaj i dni następnych!
Całkowita zmiana programu

Na estradzie:

z udziałem:

RINY MARSEL, ROMANA SZMARA
STEFANA ŻWIRSKIEGO

Początek o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc III i balkon — zł. 1.00, II — zł. 1.50, I — zł. 2.10.



Na ekranie
Wspaniały dramat dwójga serc p. t.
Miłość pięknej Wally

W rolach głównych: Germaine Paoliero i Gino Sebastiani

Sala specjalnie chłodzona

ś. † p.

EDWARD HEIMAN JARECKI

zmarł w dniu 23 lipca 1933 r. przeżywszy lat 77.

Pogrzeb z kaplicy na starym cmentarzu katolickim odbędzie się we wtorek, dnia 25 lipca o godz. 1-ej popołudniu

Rodzina.

ś. † p.

EDWARD HEIMAN JARECKI

zmarł w dniu 23 lipca 1933 r. przeżywszy lat 77.

W Zmarłym tracimy zacnego, szlachetnego szefa i przyjaciela pamięć, którego pozostanie na zawsze w sercach naszych

Personel firmy Edward Heiman**Wiadomości bieżące****Dużo mówią****przez telefon w Łodzi**

Jak wynika z ostatnich zestawień w 12 większych miastach Polski przeprowadzono w ciągu maja ogółem 41.344.000 miejscowych rozmów telefonicznych.

Największa liczba rozmów przy pada, oczywiście, na Warszawę, gdzie zanotowano 21.726.000 rozmów. Na drugim miejscu znajduje się Łódź — 5.264.000 rozmów, na trzecim Lwów — 4.732.000.

Dodatkowa komisja poborowa

W piątek, dnia 28 i w sobotę dn. 29 b. m. od godz. 8 rano rozpoczyna urzędowanie w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165, dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź — miasto II.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1912 i starszych, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów i otrzymali imienne wezwania ze starostwa grodzkiego w Łodzi.

Zły dzień przemytników

Fikcyjne odpadki i nieocłone owoce południowe

Komisariat straży granicznej obserwował od dłuższego czasu Dawida Chila Jakubowicza (Żeromskiego 29), który wspólnie z braćmi Rozenblum uprawiał handel przedzą jedwabną. Po dłuższych obserwacjach ustalono, iż wszyscy trzej, podając inne artykuły do przewozu w bagażach, przewoził w ten sposób przedzę jedwabną, którą następnie sprzedawali pokryjomu. Na skutek tego funkcjonariusze straży granicznej na dworcu Łódź - Kaliska zatrzymali w dniu wczorajszym ładunek przeznaczony dla Jakubowicza i poddałi go rewizji.

Miast zadeklarowanych odpadków bawełnianych w ładunku znaleziono znaczny transport przedży jedwabnej, przyczem, jak ustalono, z tytułu nieopłacenia cła skarb państwa poszkodowany został na kilka tysięcy złotych.

Ponieważ Jakubowicz i obaj Rozenblumowie proceder swój prowadzili od dłuższego już czasu, obliczono straty na sumę ponad 100.000 zł.

Wszystkich trzech przemytników zatrzymano do dyspozycji władz sądowych.

Równocześnie straż graniczna za

trzymała na dworcu Łódź - Kaliska Chanacha Tornheima, zamieszkałego w Sosnowcu. Tornheim od dłuższego czasu dowoził do Łodzi owoce południowe: pomarańcze, daktyle, banany itp., przyczem sprzedawał je po cenie znacznie niższej niż normalna.

Po obserwacji ustalono, że Tornheim przemycza owoce bez cła przez

zieloną granicę. Skonfiskowano w związku z tem ładunek — wartości około 2000 zł. Tornheima zatrzymano i wdrożono dochodzenie celem ustalenia wysokości strat, na jakie narażony został skarb państwa. Straty te w przybliżeniu określono na około 25.000 zł.

Tornheima zatrzymano do czasu wyjaśnienia sprawy.

Z dniem dzisiejszym kino nasze w związku z remontem będzie do dnia 31 lipca włącznie

nieczynne.

Dyrekcja kino-teatru

„Capitol”**Humor zagraniczny**

ON: — Radjo zapowiadało, że dziś będzie ładna pogoda.

ONA: — Czy nie mówiłam ci, że nasz aparat jest 'nic nie wart'?

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Kacperkiewicza (Zgierska 54); J. Sitkiewicza (Kopernika 26); I. Zundelewicza (Piotrkowska 25); W. Sokolewicza (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Teatr „SCALA”

Śródmiejska 15 Telefon 232-33
Tylko 10 gościnnych występów
M. Winder prezentuje romantycznego aktora „króla” komedji muzycznej

MICHAŁA MICHALESKO

wraz ze znakomitą amerykańską śpiewaczką, słowikiem sceny żydowskiej
BETTY SIEMIONOWA

Jutro, wtorek, 25-go lipca o godz. 9 wieczór
Uroczysta Premjera
największej atrakcji amerykańskiej
OSTATNI TANIEC
Bilety już do nabycia w kasie teatru

TEATR LETNI.

Dziś i jutro wiecz ostatnia powtórzenia farsy „Czy jest co do ocenia”.

GOŚCINNE WYSTĘPY**W SCALI.**

Jutro, we wtorek odbędzie się w teatrze „Scala” uroczysta premjera największej atrakcji amerykańskiej w 3 aktach 6 obrazach J. Frajmana muz. Olshaneckiego „Ostatni taniec” z gwiazdorem komedji muzycznej Michałem Michałesko i Betty Siemionową w rolach głównych.

DIŚ OSTATNI WYSTĘP**„DI IDESZE BANDE”**

„Di Idesze Bande” daje dziś jeszcze jeden, nieodwołalnie ostatni występ pożegnalny. Rozesmiani i weseli „bandyci” Malwina Rapel, Lola Folman, Z. Kac, D. Lederman i M. Hilsberg bawić będą dziś naszą publiczność szlagierami i przebojami programów „Tanet Idelech, tanet” in „Di Welt szokelt zich”. Akompanjować im będzie kompozytor i pianista p. Ferszko. O godz. 5.30 koncert symfonicznej orkiestry pod dyrekcją T. Rydera. Bilety w cen. 109 gr. ważne zarówno na koncert i na program „Bardy” do nabycia w cukierni turkiewkiej i kasach Helenowa.

Kary na pracowników

za przekroczenia ustawy o ubezpieczeniu społecznym

Postanowienia karne ogłoszonej ostatnio ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28 marca r. b. przewidują kary na pracowników za różnego rodzaju wykroczenia przeciw tej ustawie.

Osoby uprawnione do świadczeń z instytucji ubezpieczeń społecznych, nie stosujące się do postanowień regulaminu chorych i poleceń lekarzy, mogą ulec karze pieniężnej w formie pozbawienia zasiłku chorobowego do wysokości 40 proc. tygodniowego zasiłku. Osoba, która świadomie pożyczka lub

odprzedaje własne dokumenty, służące do otrzymania świadczeń z instytucji ubezpieczeń społecznych, innym osobom celem bezprawnego uzyskania przez nie świadczeń, podlega karze grzywny w podwójnej wysokości strat, poniesionych z tego tytułu przez instytucję ubezpieczeń społecznych. Pracownicy i otrzymujący świadczenia, którzy w zgłoszeniach lub wykazach podają świadomie nieprawdziwe dane, celem uzyskania nieprzysługujących im praw do świadczeń, podlegają karze grzywny do 100 zł.

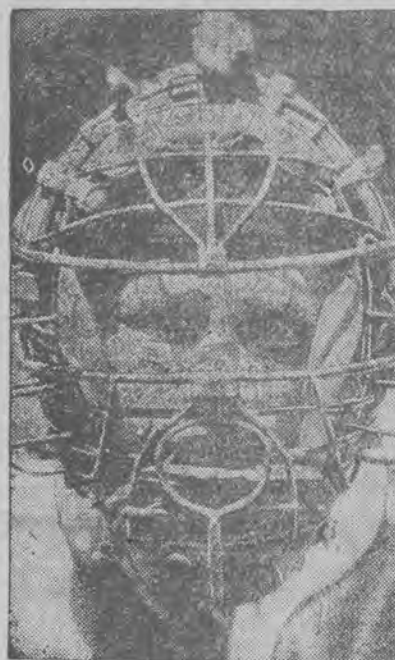
Grabbe mistrz olimpiady
zmarł na udar serca



Słynny pływak amerykański mistrz olimpiady w Los Angeles, Crabbe, na dystansie 400 mtr. a ostatnie znany aktor filmowy zmarł nagle w Nowym Jorku na udar serca.

Zmarły był jednym z najlepszych pływaków świata.

Czy to jest sport?



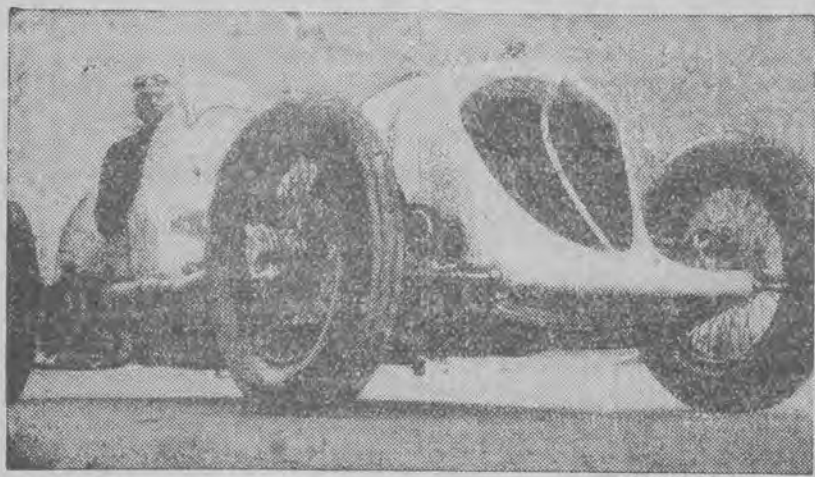
W tak ciężkich żelaznych maskach walczą bramkarze w słynnym amerykańskim baseballu.

Daniel Prenn
wstąpił do związku W. Brytanji

Doskonały tenisista, Daniel Prenn, którego z racji jego żydowskiego pochodzenia wyeliminowano z reprezentacyjnej drużyny Niemiec do pucharu Davisa, zerwał ostatecznie z hitlerowskimi sportowcami i zawiadomił oficjalnie o swym wystąpieniu ze związku niemieckiego.

Prenn zgłosił jednocześnie swe przystąpienie do brytyjskiego związku tenisowego.

W pogoni za rekordem



John Sobb (USA) zamierza zaatakować rekord światowy „2500 mil w ciągu 24 godzin”. Jego wóz wyposażony w aparat radiowy, umożliwiający kierowcy porozumiewanie się w czasie jazdy.

Anglja-Ameryka 4:1

Austin przechylił szale zwycięstwa - Vines zemdlął na korcie z wyczerpania i zrezygnował z gry

PARYŻ, 23 VII. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

O ile pierwszy dzień turnieju międzystrefowego Anglja - Stany Zjednoczone o puchar Davis przyniosły zgola nieoczekiwane wyniki w postaci sensacyjnych zwycięstw angielskich singlistów, które wywołały olbrzymie poruszenie w całym świecie sportowym, o tyle lessze bardziej nieoczekiwanie wypadło samo zakończenie meczu.

Anglicy triumfują na całej

linji. Następane dwie gry doedyńcze Austina z Allisonem i Ferry z Vinesem przyniosły Anglji znów dwa punkty, to też końcowy wynik meczu brzmi 4:1 dla Anglji.

Perry i Austin dowiedli, że pierwszy ich sukces nie jest przypadkowy. Reprezentują oni dziś tak wysoką klasę, iż na wet groźna Ameryka z stynjąc się do finałowego spotkania nym Vinesem musiała przed ni mi uhylić czoła.

Mecz miał przebieg drama-

tyczny, zwłaszcza w końcowej fazie. W pierwszej parze zmierzyl się Austin z Allisonem. Tu wazyły się losy spotkania. Przegrana Allisona oznaczała klęskę U. S. A. Ciężka walka trwała długie pięć setów. Pierwsze go wygrał Austin, lecz w drugim po zażartej walce Allison był górą. Stosunkowo łatwo amerykańcin wygrywa trzeciego seta. Nadzieje Ameryki na wyrównanie wyniku wzrosły. Gdy Allison wygra, wygra i Vines, w którego, mimo wszystko, wie-

rszono. Lecz Austin okazał się doskonałym taktikiem. Ostatnie dwa sety gra wspaniale wygrywa je zasłużenie 6:2, 7:9, 3:6, 6:3, 6:3. Anglja prowadzi więc 3:1, a tem samem i losy meczu są przesądzone.

Smutnej dla Ameryki ceremonji zakończenia meczu na dokonał Vines. Lecz Vines wziął widocznie na ambii. Pierwszy set był błyskawiczny — 6:1 dla Vinesa. Sądzone, iż rozprawa będzie krótka, a tymczasem Perry rewanzuje się wspaniale, wygrywając drugiego na 6:0. W trzecim widzimy walkę. Jest 7:5 dla kalifornijczyka, lecz następnego znów wygrywa Perry w imponującym stylu 6:2.

W decydującym secie jesteśmy świadkami niesłychanie żartej walki, prowadzonej w morderczym tempie. Zwłaszcza Vines swym zwyczajem wkłada wiele siły do gry. Przy stanie 7:6 serwuje Perry i wkrótce prowadzi 40:0, ma nawet dwa setbole. Vines goni ostatkiem sił i wyciąga na 40:15.

Lecz tu siły odmówily posłuszeństwa i Vines pada zemdlony. W szatni przyszedł do siebie ale był tak wyczerpany, iż nie było mowy o dalszej grze. Vines zrezygnował, a Anglja zdobyła czwarty punkt, kwalifikując się do finałowego spotkania z Francją.

Już ustalono terminarz zawodów ligowych o mistrzostwo Polski

Wczoraj obradowali w Warszawie przedstawiciele klubów ligowych nad ustaleniem kalendarzyka rozgrywek o mistrzostwo ligi piłkarskiej na sezon jesienny.

Rozpoczęcie rozgrywek zarówno w grupie pierwszej, jak i drugiej, nastąpi w dniu 6 sierpnia. Mistrzostwa pociągna się bardzo długo, bo aż do listopada, przyczem ostatni mecz dla grupy pierwszej przypada na koniec 12 listopada, a w drugiej nieco wcześniej, bo 5 listopada.

Jak widzimy, przedstawiciele klubów ligowych nie bardzo łczyli się z czasem, to też mistrzostwa, mimo iż dzięki podziałowi na grupy zajmują mniejszą ilość terminów, skończą się tak samo późno, jak w latach poprzednich.

Ciekawe jest również, iż w grupie pierwszej w ostatnim terminie wyznaczono tylko jeden jedyny mecz. To nie jest w porządku i przypuszczać należy, że wydział gier i dyscypliny po zaznajomieniu się z tym terminarzem przesunie ostatecznie zawody na inny nieco wcześniejszy termin, by mogły się one odbyć równocześnie z innymi meczami.

Kalendarzyk przedstawia się następująco:

GRUPA I.

6 sierpnia — Ruch — L.K.S. Legja — Pogoń.

13 sierpnia: Ruch — Pogoń, Legja — Wisła.

15 sierpnia: L. K. S. — Wisła.

20 sierpnia: Cracovia — Legja, Pogoń — Ruch.

27 sierpnia: Wisła Ruch, Pogoń — Cracovia.

3 września: Cracovia — Wisła, Ruch — Legja, L. K. S. — Pogoń.

17 września: Wisła — L. K. S., Pogoń — Legja.

24 września: Ruch — Cracovia, Pogoń — Wisła, Legja — L. K. S.

8 października: Wisła — Legja, L. K. S. — Cracovia.

15 października: Cracovia — Pogoń, Ruch — Wisła, L. K. S. — Legja.

22 października: Wisła — Cracovia, L. K. S. — Ruch.

28 października: Cracovia — L. K. S., Legja — Ruch.

1 listopada: Wisła — Pogoń.

5 listopada: Pogoń — L. K. S., Legja — Cracovia.

12 listopada: Cracovia — Ruch.

GRUPA II.

6 sierpnia: Garbarnia — Warta, Czarni — Podgórze.

13 sierpnia: Podgórze — Czarni.

15 sierpnia: Garbarnia — Czarni, Warszawianka — Warta.

20 sierpnia: Warszawianka — Podgórze, 22 pp. — Warta.

27 sierpnia: Podgórze — Warszawianka, 22 pp. — Garbarnia.

3 września: Czarni — 22 pp., Warta — Garbarnia.

16 września: Garbarnia — Warszawianka w Warszawie.

17 września: Warszawianka — Garbarnia również w Warszawie, 22 pp. — Podgórze, Warta — Czarni.

8 października: Garbarnia — Podgórze, Czarni — Warta, 22 pp. — Warszawianka.

14 października: Garbarnia — 22 pp.

15 października: Warszawa — 22 pp.

wianka — Czarni Warta — Podgórze.

22 października: Czarni — Garbarnia, Warszawianka — 22 pp.

29 października: Czarni — Warszawianka, Warta — 22 pp.

1 listopada: Podgórze — Garbarnia.

5 listopada: Podgórze — 22 pp., Warta — Warszawianka.

Wobec tego, że referendum klubów ligowych wyraziło się przeciwko rozgrwaniu w grupie drugiej meczów w t. zw. uzupełniających, wszystkie kluby drugiej grupy będą musiały rozegrać pomiędzy sobą po dwa spotkania, podobnie jak to ma miejsce w grupie pierwszej.

Garbarnia zdobyła puchar w czwórmeczu ligowców w Krakowie

W Krakowie w ciągu soboty i niedzieli odbył się czwórmecz piłkarski, w którym drużyny ligowe Cracovia, Wisła, Garbarnia i Podgórze walczyły o puchar ufundowany przez związek strzelecki

W pierwszym dniu grała Cracovia z Wisłą. Wygrała Cracovia w stosunku 1:0 (0:0). Jedyną bramkę

dla Cracovii zdobył po przerwie Kubiński.

W drugiej parze walczyła Garbarnia z Podgórzem. Tu wygrała Garbarnia w stosunku 2:0 (1:0).

Do finału, który odbył się w niedzielę, zakwalifikowała się Cracovia i Garbarnia. Zwyciężyła Garbarnia 4:2, zdobywając na skutek tego wartościowy puchar.

Lekkoatleci amerykańscy w Europie



wykazali na zawodach w Sztokholmie swą wspaniałą formę. Na ilustracji widzimy Morrisa (pierwszy na prawo), który zwyciężył Albrechtsena (Norwegja, w środku) i Pettersona (Szwecja, na lewo).

Na boiskach w kraju

WARTA — MPC. 3:0.

W meczu piłkarskim łowickim w Poznaniu łowicka Warta pokonała MPC. 3:0.

LWÓW — CZERNIOWCE 3:0 (1:0).

W międzymiastowym meczu, rozegranym we Lwowie między reprezentacją Lwowa i Czerniowiec zwyciężył Lwów w stosunku 3:0 (1:0). Bramki dla zwycięzcy zdobyli Matjas 2 i Czyżewski 1.

LWÓW BEZ MISTRZA.

We Lwowie sytuacja w klasie A nie została jeszcze wyjaśniona, gdyż w dniu wczorajszym Polonia (Przemyśl) zremisowała z Lechią (Lwów), tak że odbędzie się trzecia rozgrywka na neutralnym terenie w Stryju.

Ulżyj nędzy bezrobotnych

Wilanów - Warszawa

Wyścig pływacki i mecze waterpolowe

We Lwowie odbył się w dniu wczorajszym mecz w piłce wodnej o wejście do ligi waterpolowej między Legią z Warszawy a Pogonią. Zwyciężyła z łatwością Legia w stosunku 5:1. Bramki dla zwycięzcy zdobyli Smoderski i Zakrzewski po 2 i Dubowicz 1. W zawodach pływackich Szrajman II (Legja) w biegu na 100 mtr. stylem klasycznym wyrównał rekord Polski, osiągając czas 1:24.

W meczach o mistrzostwo ligi

Sikorzanka na „Komarze” bije rekord w locie bezsilnikowym

LWÓW, 23 lipca. (PAT) — Wczoraj na konkursach lotów żaglowych, zorganizowanych przez aeroklub lwowski w Bezniechowej, pilotka aeroklubu lwowskiego, Danuta Sikorzanka, wystartowała na maszynie „Komar”, konstrukcji Antoniego Kocjana.

Po wyholowaniu szybowca na wysokość 1.200 metrów Sikorzanka odczepiła aparat od aeroplanu

Niepewne losy Hakoahu

Ostatnie dwa mecze o mistrzostwo Łodzi

Wyniki ostatnich dwóch meczy o mistrzostwo klasy A nie zmieniły układu drużyn w tabeli i Hakoah, mimo zwycięstwa odniesionego nad Wimą, skazany jest, obok Makabi na spadek.

Jedyną nadzieję Hakoah pokłada w proteście skierowanym do zarządu ŁOZPN przeciwko orzeczeniu wydziału gier i dyscypliny, na mocy którego odgwiezany walkower, za mecz Makabi — Hakoah na nie korzyść Hakoahu został zatwierdzony.

O ile by zarząd ŁOZPN zmienił wyrok wydziału gier i anulował wynik, wyznaczony musiałby być nowy mecz. Wówczas Hakoah, w razie zwycięstwa, byłby uratowany a obok Makabi spadłaby drużyna LKS, która ma dziś cprawdą tę samą ilość punktów co Wima, lecz znacznie gorszy stosunek bra-

mek, wobec czego musi zająć niższą lokatę.

W sobotę i niedzielę odbyły się w Łodzi ostatnie mecze wyznaczone kalendarzykiem o mistrzostwo klasy A, przebieg których był następujący:

HAKOAH — WIMA 2:1 (0:0).

Mecz powyższy odbył się w sobotę na boisku WKS w obecności ponad 1000 widzów. Oba zespoły grały b. ofiarnie, przy czym naogół przeważał Hakoah bardziej zgrany i lepszy technicznie. Przebieg meczu był ciekawy. W pierwszej połowie gra toczyła się ze zmienną przewagą, jednak Hakoah częściej bawił na polu karnym Wimy, nie wykorzystując kilku okazji. Połowa była bezbramkowa.

Po przerwie już w 5-ej minucie Balsam zdobywa z rzutu wolnego, bitego z około 70 mtr. prowadzenie Teraz Wima przechodzi do akcji ofensywnych i w 15 min. Ledziński wyrównuje. Wreszcie w 25 minucie po ładnym zagranu, zdobywa Presser po centrze Zytelfelda nieuchronną bramkę.

W Wimie zawiili bramkarz, zaś wyróżnili się tyli. W Hakoahu wyróżnił się Kahan w pomocy i Presser w ataku. Sędziował p. Stepien.

Hakoah remisuje z Legią na 3:3 (2:3)

W dniu wczorajszym Hakoah rozegrał drugi mecz z Legią. Gra Hakoahu wypadła tym razem słabiej, niż dnia poprzedniego.

Legja grała nieszczerze i zawiadła przede wszystkim po moc. Na obronie zamast Martyn wystąpił Nowakowski. Przebieg meczu był ciekawy ze względu na zmienne sytuacje. W pierwszej połowie Legja zdobywa trzy bramki przez Nawrota, Wypijewskiego i Szallera. Dla Hakoahu padają dwie bramki z rzutów wolnych. Po przerwie Legja ma przewagę, lecz w 41 minucie Hakoah zdobywa bramkę wyrównującą przez Weiskopfa. Sędziował p. Szostakiewicz.

Demantowicz mistrzem kolarskim Wimy

Selekcja kolarska klubu sportowego „Widzewska Manufaktura” na szosie Pabjanice — Łask — Wadów — Wola Kamocka zorganizowała mistrzostwo klubowe na przestrzeni 100 klm., do którego zgłosiło się 11 zawodników, startowało 8, ukończyło bieg 6 zawodników. Wyniki techniczne przedstawiają się jak następuje:

- 1) Demantowicz Zygmunt, czas 3 godz. 13.6 min.;
- 2) Klimeczak Henryk, czas 3 godz. 16.1 min.;
- 3) Ziębiński Stanisław, czas 3 godz. 45.1 min.;
- 4) Fogel Artur, czas 3.45.15;
- 5) Brajer Otton, czas 3.50.55;
- 6) Fabjański Konstanty, czas 3.53.30.

Mistrzem klubowym na rok 1935 został p. Demantowicz Zygmunt.

Hebda dostał szkołę do Koźeluha

W sobotę odbyły się w Warszawie mecze pokazowe naszych najlepszych tenisistów oraz trenera Koźeluha. W singlach panów Koźeluh pokonał Hebde w trzech setach 6:4, 6:4 i 6:1, zaś w grze podwójnej para Koźeluh, Wittman pokonała parę Tłoczyński, J. Stolarow 6:1, 6:3 i 6:3.

Trzecie spotkanie wykaże kto lepszy: LKS czy IKP

W drugim finałowym meczu w koszykówkę żeńską o tytuł mistrza Łodzi LKS pokonał zdecydowanie AZS w stosunku 7:2 (2:2), 0:0, 1:0, 4:0). Ponieważ pierwszy mecz finałowy zakończył się zwycięstwem IKP, o tytule mistrza zadecyduje trzecia ostateczna rozgrywka.



Mecze o mistrzostwo kl. B i C.

W meczach o mistrzostwo klasy B. w Łodzi. Kolejowy KS pokonał KP Zjednoczone 2:1 (0:1) zaś Huragan — Sztern 4:1 (2:1). W zawodach o mistrzostwo klasy C, Jordan pokonał Morgensztern 3:1.

Tylko dwa mecze

Pierwsze punkty w walce o wejście do ligi

Tegoroczne rozgrywki o wejście do ligi rozpoczęły się pod złym znakiem. Szereg okręgów nie zdążyło na czas wyłonić mistrza, to też z pośród wszystkich wyznaczonych spotkań zaledwie trzy mogły dojść do skutku. W trójce tej jeden mecz znów nie doszedł do skutku z powodu nieodpowiednich warunków terenowych. To też w dniu wczorajszym, jako w pierwszym terminie odbyły się zaledwie dwa mecze. Grali mistrzowie okręgu lubelskiego i wołyńskiego oraz wileńskiego i poleskiego. W Lipinach miał się odbyć mecz między mistrzem okręgu łąskiego drużyną Naprzodu, a mistrzem okręgu krakowskiego Olszą. Mimo stawienia się przeciwników mecz ten wogóle nie doszedł do skutku, gdyż sędzia Drożdż uznał boisko za nienadające się do rozgrywek o

mistrzostwo, ze względu na ulewny deszcz.

HASMONEA — STRZELEC 3:2 (2:0).

W Siedlcach odbył się pierwszy mecz pomiędzy mistrzem okręgu wołyńskiego Hasmoneą z Równego oraz siedleckim Strzelcem. W pierwszej połowie goście mieli znaczną przewagę i grali skutecznie uzyskując dwie bramki, lecz goście zrewanżowali się jedną, zdobywając cenne punkty na obcym terenie. Sędziował p. Mojak.

WKS — 4 DYON PANG. 3:1 (1:1).

Wynik meczu nie odzwierciedlał tej przewagi jaką miał mistrz Wilna WKS nad mistrzem okręgu poleskiego. Technicznie i taktycznie wilanianie byli znacznie lepsi i zwycięstwo ich jest zasłużone.

Wyścigi konne w Rudzie

Na siedem gonitw rozegranych w dniu wczorajszym, sześć razy pierwszy faworyci „Głosu Porannego” minęli celownik jako zwycięzcy, a mianowicie: Ferrydor, Chłosta, Grzybek Pierwszy, Nocni (przedstawicielka typowanej przez nas st. „Osek”), Little Star i wreszcie Lancelot. W gonitwie I. na dyst. 1660 mtr Ferrydor pod ż. Jagodzińskim z miejsca do miejsca zwyciężył Hurystkę Tot. zw. 5 (za 5 zł.) Gonitwę II. z przeszkodami na dystansie 3000 mtr. wygrała Chłosta pod ż. Lipińskim od Drogiej Tot. zw. 8, fr. 6 i 7. Gonitwę III na dyst. 2400 mtr wygrał z miejsca do miejsca Maraton pod ż. Pasternakiem od Pan-

data. Tot. zw. 9, fr. 6,50 i 9.

W gonitwie IV z plotkami na dystansie 4000 mtr. o nagrodę 5000 zł. triumfował, przeprowadziwszy cały wyścig Grzybek Pierwszy. Drugi Hajduk II, trzeci Bakarat. Tot. zw. 17,50, fr. 7, 7 i 7.

Gonitwę V dla dwulatków na dystansie 900 mtr. wygrała w zwycięskiej walce z Farinellim, Nocni pod ż. Gillem Tot. zw. 19, francuski 14 i 17.

W gonitwie VI na dyst. 1600 m. Little Star pod ż. Jagodzińskim łatwo pokonała Korsarza. Tot. zw. 7,50, fr. 6,50 i 8,50.

Ostatnią gonitwę na dyst. 21000 mtr. wygrał Lancelot pod j. Cherubinem. Drugi Ergot. Tot. zwycięzajny 7, fr. 5,50 i 7,50.

Nowość księgarska!

Srodki Odwoławcze

Komentarz do art. 393—441

KODEKSU POSTĘPOWANIA CYWILNEGO dra Armanda Akerberga

Gen. zł. 5.—

Wydawnictwo „Biblioteka Prawnicza”, W-wa

Do nabycia w księgarniach.

**OKULARY
BINOKLE
LORGNON**

Inst. od r. 1894 **MAGAZYN OPTYCZNY
SZYMON URBACH**

Sp. z o. o.

Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23

Zelazobetonowe trumny

U nas nieznanne, są bardzo rozpowszechnione w Ameryce

Przekraczając liczne dziedzi-
ny codziennych zastosowań
technicznych, dąży oto beton
ku owym niemiłym i makabry-
cznym sprawom, o których za-
wyczaj myślimy tylko w razie
osatecznej i smutnej koniecz-
ności. Towarzysząc nam wierce-
nie i nieodłącznie na drogach
higjenu i komfortu publicznego
jako trzeci, obok przysłowio-
wego papieru i mydła, miernik
kultury, beton pragnie pozos-
tać w tej roli i wówczas, kiedy
nasza powłoka doczesna bę-
dzie powierzona ziemi na wie-
czyste przechowanie. Pragnie
nam służyć jako betonowa tru-
mna, lub ściślej biorąc, jako
żelbetowa skrzynia trumienna.

Od kamiennych skrzynko-
wych grobów przedhistorycz-
nych, tak często odkopywa-
nych na naszych ziemiach, po-
przez liczne formy starożyt-
nych sarkofagów, aż do współ-
czesnych grobowców, przewija
się przez dzieje ludzkości jedna
i ta sama kulturalna myśl:
trwałego przechowania i ucz-
czenia zwłok osób bliskich
przez masywne, a nawet mo-
numentalne ich obudowanie.

Jeżeli chodzi o beton i czas
nowsze, myśl powyższa nie usz-
ła uwagi ojca żelbetu Mo-
nie, a, który przed półwiekiem
zgłosił do patentu między
innymi również i pomysł
wykonywania trumien żelbeto-
wych. W naszym stuleciu do-
czekała się ona masowej reali-
zacji w Stanach Zjednoczonych

gdzie należy stwierdzić niepraw-
dopodobny rozrost przemysłu
trumien betonowych.

Zwolennicy betonowych tru-
mien tłumaczą, jak pięknie ut-
rzymana mogiła kryje we-
wnątrz grobu przeraźliwe zni-
szczenie. Moemy uzupełnić so-
bie w myśli ten obraz, jeżeli
przyjmiemy, że woda gruntowa
zalega płytko pod terenem, co
zdarza się aż nadto często na
naszych cmentarzach. Sprawa
z niezabezpieczoną trumną dre-
wnianą przedstawia się wów-
czas znacznie gorzej. Zgniecie-
nie, zgnilizna i ostateczne ry-
chłe zniszczenie zwłok bliskich
nam osób może być i jakże czę-
sto jest naprawdę przyczyną
ból i rozpacz pozostałych.
Pietyzm, właściwy ludziom kul-
turalnym, cierpi wiele przy
tym stanie rzeczy, nie znajdu-
jąc dość skutecznych sposobów
zaradzenia złemu, przy skrom-
nych zazwyczaj środkach ma-
terjalnych. Budowa grobowca
bowiem dostępna jest tylko dla
jednostek naprawdę zamoż-
nych.

Żelbetowe skrzynie trumien-
ne rozwiązują zadanie zabezpie-
czenia zwłok wraz z trumną
w sposób możliwie doskonały,
choć oczywiście nie potrafią u-
chronić ich od gnicia. Gdzie tyl-
ko znajduje się dobrze zorgani-
zowana betonarnia, możemy
wykonywać te skrzynie stosun-
kowo niewielkim kosztem jako
wodoszczelne wyroby, wytrzy-
małe na nacisk ziemi.

Rozpatrując stan amerykań-
skiego przemysłu żelbetowych
skrzyń trumiennych, nie mo-
żna oprzeć się podziwowi nad
rozrostem tej specjalnej gałęzi
betoniarstwa, która stanowi
pierwszorzędną „business”, sko-
ro według sprawozdania nowo-
jorskiej Izby Handlowej za rok
1929, ilość sprzedanych w tym
roku skrzyń trumiennych prze-
kroczyła 80.000 sztuk, przy-
czem statystyka nie jest komple-
tna. Jeden tylko stan Ohio po-
siada 33 fabryki tego rodzaju,
nie więc dziwnego że fabrykan-
ci skrzyń trumiennych zorgani-
zowani są w osobnym stowa-
rzyszeniu zawodowem. Dzięki
staraniom organizacji, Amery-
kański Instytut Betonowy zajął
się normalizacją skrzyń tru-
miennych, wydając przepisy do-
tyczące ich wykonywania i od-
bijoru.

Ze względu na ciężar trumna
betonowa musi być dowożona
na wózku do grobu, a opuszcze-
nie jej do mogiły odbywa się
przy pomocy specjalnego urzą-
dzenia.

Dr. med.
Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne
i moczopłciowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w.
w niedziele i święta od 9—1

NAJWESELSZA LEKTURA!!

ZBIÓR FELJETONÓW
RED. GUSTAWA WASSERCUGA

P. T.

„MENAŻERJA LUDZKA”

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH!

CENA ZŁ. 2.—

CENA ZŁ. 2.—

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. * TELEF. 223-38.



TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW

Dr. Leon Czarnożył
ordynuje
w CIECHOCINKU
Dworek „Kościusko”

Gabinet chirurgiczny
Dr. med.

M. Kantora
został przeniesiony na
ul. Zieloną 5

Tel. 112-22

Przyjm. od 1—3 i 6—8 w.
Ceny lecznicowe.

Dr. med.
HALTRECHT
choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe

Piotrkowska 10 Tel. 245-21

Przyjm. 8—11 rano; 1—2 popołudniu
7—9 wiecz. Niedo. i św. 10—1 rano

Doktor
REICHER

Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopłciowych
Południowa 28, tel. 201-93

przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—1 po poł

PROSEK
z „KOGUTKIEM”
(MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGIE,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA,
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE, I.T.P.
PROSZEKI TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK
ZADAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z „KOGUTKIEM”

Ogłoszenia drobne

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity
lombardowe kupuje i płaci naj-
wyższe ceny. Magazyn jubil-
terski I. Fijałko, Piotrkowska 7

!! BRYLANTY !!
ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ,
kwity lombardowe kupuje i płaci
najwyższe ceny. Magazyn jubil-
terski M. Mizes, Piotrkowska 30.

DO WYNAJĘCIA od 15 sierpnia
4-pokojowe mieszkanie wyremont-
owane z wszelkimi wygodami w
śródmieściu. Wiadomość: Andrzeja
nr. 38, m. 1, w godz. od 9—10
i 3—5.

POKÓJ w dobrym punkcie miasta
wraz z używalnością telefonu na-
tychmiast do wynajęcia. Cena 40
zł. miesięcznie. Oferty do admin.
„Głosu Porannego” sub „Tanio”.

DWA POKOJE w Warszawie w
centrum miasta, kompletnie umeb-
owane, na parterze, z osobnym wej-
ściem i telefonem, na kancelarię
adwokacką lub biuro natychmiast
za bezcen do odnalezienia. Oferty sub
„Wygodnie i tanio” do admin.
„Głosu Porannego”.

ZGUBIŁO dowód osobisty wy-
dany przez Łódzkie Starostwo
Grodzkie, na nazwisko Owczar-
czyka Kazimierza, zam. w Ło-
dź, Wióbla 5. 010—3

Baczność, Czytelnicy!

Nim opuścicie mury miasta na letnie wywczasy
nie zapomnijcie zaabonować „Głos Poranny” na okres letni.

Możecie zaprenumerować swą gazetę telefonicznie,
dzwoniąc pod numer

222-22

Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma;
nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę
reklamową do

Akwizycji ogłoszeń

FUCHS

PIOTRKOWSKA 50, TEL. 121-36

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4,00, za odnośne —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6 — zagranicą — zł. 9.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-espaltowy (strona 3 espalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1,50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 espalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najniższe zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są
o 50% drożej, firm szan. 100%. Za cał. tabelaryczne lub fantaz. dodatki 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej
Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.